



Sygn. akt V KS 2/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Agnieszka Murzynowska

w sprawie **J. R.**

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 lutego 2021 r.,

skargi wniesionej w trybie art. 539a k.p.k. i art. 539b § 1 k.p.k. przez Prokuratora Okręgowego w O.

na wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt VII Ka (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę J. R. Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

J. R. została oskarżona o czyny wyczerpujące znamiona przestępstw określonych w przepisach art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., popełnione na szkodę spółek: G. w P. – na kwotę 8.764,18 zł w dniu 8 grudnia 2016 r. i na kwotę 40.079,38 zł w dniu 7 sierpnia

2017 r., oraz spółki cywilnej M. z siedzibą w G. na kwotę 68.418,75 zł, a także sfalszowania podpisów M. D. na uchwałach spółki F., które następnie przedłożyła jako autentyczne, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...), osk. J. R. została skazana za zarzucone jej czyny na łączną karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat. Ponadto, orzeczono środek przewidziany w art. 46 § 1 k.k. w postaci obowiązku naprawienia szkody: na rzecz G. sp. z o.o. w P. w kwocie 48.843,56 oraz M. z siedzibą w G. w kwocie 68.418,75 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zarzucając:

1, obrażę art. 286 § 1 k.k. oraz art. 46 k.k. polegającą na nieprawidłowym rozumieniu pojęcia niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz wyrządzonej szkody i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że kwoty odszkodowania naliczone przez spółki: G. w P. oraz M., stanowią niekorzystne rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. oraz szkodę w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym, przyjęciu, że oskarżona doprowadziła w/w spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,

3. obrażę art. 160 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. przez brak dążenia do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy w zakresie zasadności naliczenia kar umownych przez w/w spółki i ich wysokości.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonej Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), uchylił wyrok Sądu Rejonowego w N. z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...) w części dotyczącej czynów mających wyczerpywać znamiona oszustwa i w tym zakresie przekazał sprawę J.R. temu Sądowi do ponownego rozpoznania, natomiast w odniesieniu do przestępstwa sfalszowania podpisów i ich użycia – uzupełnił kwalifikację prawną o przepisy art. 12 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k.

Prokurator Okręgowy w O. wniósł skargę na powyższy wyrok sądu odwoławczego zarzucając naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy nie wystąpiły przesłanki wskazane w tym przepisie, a w szczególności nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

W konkluzji skargi, sformułowano wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt VII Ka (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga Prokuratora Okręgowego w O. okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Stosownie do dyspozycji art. 539a § 1 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania odwoławczego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszyło dyrektywy zamieszczone w treści art. 437 k.p.k. lub też, gdy przy wydaniu tego orzeczenia doszło do uchybienia o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej należącej do katalogu wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. Kontrola przeprowadzana w ramach rozpoznawania skargi na wyrok sądu odwoławczego koncentruje się zatem na sprawdzeniu zaistnienia okoliczności wymienionych w tym ostatnim przepisie, a także – w wypadku powołania przesłanki uchylenia wyroku w postaci art. 454 k.p.k. – na zbadaniu, czy norma wynikająca z treści tego przepisu rzeczywiście stała na przeszkodzie wydaniu orzeczenia korygującego rozstrzygnięcie Sądu I instancji w miejsce orzeczenia kasatoryjnego, ewentualnie, czy istotnie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (warunek z art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.).

Podkreślić przy tym należy, że w ramach postępowania w przedmiocie skargi Sąd Najwyższy nie dokonuje samodzielnej oceny materiału dowodowego sprawy i nie przedstawia własnej oceny ewentualnego zaistnienia przesłanek z art. 454 k.p.k. uzasadniających lub też stanowiących podstawę do wydania wyroku uchylającego orzeczenie sądu *meriti*. Stąd też zasadnicze znaczenie ma zdefiniowanie stanowiska sądu odwoławczego, który wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym – z punktu widzenia granic takiego orzekania określonych w art. 437 § 2 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że w realiach tej sprawy podstawowym powodem, który Sąd II instancji uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia, była teza o wadliwym rozumieniu pojęć niekorzystnego rozporządzenia mieniem i wyrządzonej

szkody, co było konsekwencją niewłaściwego przyjęcia, że kwoty umownego odszkodowania i kary umownej stanowią niekorzystne rozporządzenie mieniem. W rezultacie tego uchybienia, Sąd I instancji miał dowolnie przyjąć, że oskarżona doprowadziła oba w/w podmioty do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwotach określonych w wyroku sądu *meriti*.

Zarazem jednak, zdaniem sądu odwoławczego, Sąd I instancji z urzędu powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w znacznie szerszym zakresie i przesłuchać w charakterze świadków osoby będące pokrzywdzonymi lub reprezentujące pokrzywdzone podmioty gospodarcze, co do charakteru i wysokości szkody wyrządzonej im działaniami oskarżonej. Wyrażono przy tym wątpliwość co do ważności umów zawartych przez oskarżoną z pokrzywdzonymi podmiotami. Skoro bowiem oskarżona przy zawieraniu tych umów wykorzystywała dane innej osoby i podrabiała jej podpis, to ważność tych umów jest wątpliwa i trudno przyjąć ich treść za podstawę ustaleń. Dla pełnej oceny – zdaniem sądu odwoławczego – znaczenie ma też informacja, czy przedmioty leasingu zostały odzyskane przez leasingodawców.

Ostatecznie wyrażono przekonanie, że co do czynów mających wyczerpywać znamiona oszustwa „*należy przeprowadzić postępowanie dowodowe na nowo w całości, gdyż przyznanie się oskarżonej budzi wątpliwości a sprawa niewątpliwie wymaga dokładnego ustalenia okoliczności przebiegu zdarzeń objętych zarzutami, w tym bezpośredniego przesłuchania w charakterze świadków pokrzywdzonych lub ich przedstawicieli, czego dotychczas zaniechano*”.

W świetle takiej argumentacji sądu odwoławczego, zgodzić się trzeba było z wywodami autora skargi na wyrok uchylający tego sądu, w których zarzucono, że w niniejszej sprawie doszło do rażącej obrazy art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Żadna wymienionych tam przesłanek nie uzasadniała uchylenia wyroku Sądu I instancji w tej sprawie. W świetle obowiązujących obecnie regulacji proceduralnych, sąd odwoławczy jest nie tylko uprawniony, ale również zobligowany do dokonywania we własnym zakresie zarówno ocen prawnych, zwłaszcza gdy przeprowadzenie wykładni obowiązującego rozwiązania normatywnego jest niezbędne dla oceny zasadności podniesionych zarzutów apelacyjnych, jak i prowadzenia własnego postępowania dowodowego, a także dokonywania nowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy w O. wyraził w zasadzie swoje stanowisko co do niewłaściwego rozumienia przez Sąd I instancji pojęć niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz wyrządzonej szkody, ale uchylił się od dokonania własnej ich wykładni na potrzeby tej sprawy oraz ustalenia zakresu tej szkody, niezbędnego z punktu widzenia obowiązku przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku uchylającego orzeczenie Sądu I instancji nie wynika też wcale potrzeba przeprowadzenia przewodu na nowo w całości. Wskazówki sformułowane w tym względzie ograniczają się do uzupełnienia dotychczasowego materiału dowodowego o przesłuchanie przedstawicieli dwóch pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych i uzyskania od nich informacji potrzebnych dla ewentualnego skorygowania ustaleń dotyczących wysokości poniesionych szkód. Zakres tych czynności ma poszerzyć materiał dowodowy istniejący w tej sprawie i stworzyć podstawę do dokonania instancyjnej kontroli oceny prawnej zachowania przypisanego oskarżonej; nie stanowi natomiast wystarczającej podstawy do przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w tej sprawie w całości przed Sądem I instancji.

Przypomnieć trzeba, że obecny model postępowania przed Sądem II instancji przewiduje nie tylko możliwość, ale wręcz obowiązek tego Sądu dążenia – w drodze przeprowadzenia własnych czynności dowodowych – do wyjaśnienia okoliczności, które budzą jego wątpliwości. Pogląd ten znalazł wyraz m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2020 r., V KS 21/20, w którym stwierdzono, że *„dostrzegając potrzebę poszerzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynikającą z przyjęcia trafności zarzutów /.../ wnoszącego apelację, sąd odwoławczy miał obowiązek samodzielnie ten materiał uzupełnić, a następnie dokonać jego całościowej analizy i dopiero na tej podstawie wnioskować o słuszności rozstrzygnięcia sądu I instancji”*. Jeżeli zatem, w tej sprawie sąd odwoławczy uznał, że istnieje potrzeba wyjaśnienia wątpliwości dotyczących ustalenia rzeczywistej wysokości wyrządzonych szkód, to właściwym rozwiązaniem było samodzielne przeprowadzenie dowodów dotyczących tej materii i poczynienie stosownych ustaleń. W tym celu nie jest bowiem wcale konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości przed Sądem I instancji.

Dostrzeżona przez sąd odwoławczy potrzeba dokonania dalszej weryfikacji okoliczności będących przedmiotem zarzutów stawianych oskarżonej, otwierała właśnie przed tym sądem możliwość jej przeprowadzenia. Dopiero wykazanie wadliwego procedowania w całym postępowaniu przez Sąd I instancji albo błędów rozumowania podważających trafność wniosków wyciągniętych z analizy przeprowadzonych dowodów mogłoby stanowić przesłankę do wyrażenia przekonania o konieczności przeprowadzenia przewodu na nowo w całości. Takich argumentów Sąd Okręgowy w O. nie przywołał w tej sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że wskazana w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jako przesłanka uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ma miejsce w sytuacji, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które w realiach konkretnej sprawy, podważa rzetelność całego tego postępowania, co przemawia za powtórzeniem wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19).

W tej sprawie – na jej obecnym etapie – nie zostały wykazane na tyle poważne braki i wady dotychczasowego postępowania, aby powodowały one konieczność powtórzenia czynności procesowych dokonanych w toku rozprawy przed Sądem I instancji.

Wobec powyższego należało orzec, jak w wyroku.